



Starostwo G. Białostockie
Egzemplarz nr. 7

INFORMATOR

BIAŁOSTOCKIEGO KOŁA RODZINY WOJSKOWEJ

WYDAWNICTWO BEZPŁATNE

Nr. 4.

Białystok, Październik 1933 r.

Rok I.

KALENDARZYK:

- 2. X. godzina 15.00 — Plenarne zebranie Zarządu
- 9. X. „ 17.00 — Lekcja robót — koszary gen. Sowińskiego, bud. Nr. 21.
- 16. X. „ 15.00 — Zebranie Prezydium Zarządu
- 16. X. „ 17.00 — Lekcja robót — kosz. gen. Sowińskiego
- 18. X. „ 16.00 — Wykład inż. Tucewiczówny o hodowli kwiatów pokojowych w koszarach gen. Sowińskiego, bud. Nr. 21.
- 21. X. „ 17.00 — Wycieczka członkiń do Zakładu Rentgenowskiego, ul. Legionowa 12
- 23. X. „ 15.00 — Zebranie Prezydium Zarządu
- 27. X. „ 17.00 — Lekcja robót w kosz. gen. Sowińskiego
- 30. X. „ 17.00 — „ „ „ „

TREŚĆ:

- Subskrypcja na Pożyczkę Narodową
- O stronie ideowej Stow. „Rodzina Wojskowa“ — referat p. M. Chwalibóg-Pieckowej
- Informacje:
 - Sekcji Kulturalno-Oświatowej
 - „ Opieki nad Dzieckiem
 - „ Sportowej
 - „ Pracy
 - „ Zdrowia
- Wieści ze świata kobiecego: Opieka Społeczna nad dziewczętami — Skróty odczytu p. H. Siemieńskiej
- Różne.

Subskrypcja na Pożyczkę Narodową

osiągnęła w przeciągu kilku dni przeszło 300 milionów złotych!

Wzięło w niej udział całe społeczeństwo. Wojsko zaś, świecąc tak jak zawsze przykładem swego poczucia i obowiązku obywatelskiego, stanęło do apelu w pierwszym szeregu, by pomóc Państwu.

Również w tym ogólnym wysiłku nie zabrakło i naszego Stowarzyszenia Rodziny Wojskowej.

Zarząd Naczelny zakupił ze swego kapitału obligacje na sumę 1000 złotych i ponadto w swojej odezwie gorąco apelował, by poszczególne Koła, w miarę swych możliwości i zasobów pieniężnych, stanęły do subskrypcji.

Nasze Koło ze swych szczupłych kwot zakupiło również obligacje na 100 złotych.

O stronie ideowej Stow. „Rodzina Wojskowa“ i Wydziale Uświadomienia Obywatelskiego

Referat p. Marji Chwalibóg-Pieckowej, b. wiceprzewodniczącej Koła R. W. w Ciechanowie

Proszę Pań! Żyjemy w czasach bardzo szczęśliwych! Zwłaszcza my, Polki, podwójnie powinnyśmy odczuwać to szczęście:

1) jako Polki — gdyż po długich latach niewoli, naród nasz odzyskał niepodległość.

2) i jako kobiety — gdyż żyjemy w czasach,

kiedy kobieta została równouprawnioną z mężczyzną, u nas wcześniej, niż na Zachodzie.

Jeżeli się cofniemy myślą w czasy zamierchłej przeszłości, w czasy jaskiniowe jeszcze — to ujrzymy również kobietę wolną, silną, równą mężczyźnie pod każdym względem. Była ona wówczas towarzyszką

mężczyzny w jego wędrówkach i poszukiwaniach zwierzyń. Ale z biegiem czasu, gdy życie się skomplikowało, gdy mężczyzna stał się dostawcą żywności, a kobieta zaczęła przygotowywać pożywienie, szyc odzież, uprawiać ziemię — rola jej się zmieniła: utraciła ona swą dawną niezależność, zastała przywiązana do ogniska domowego, stała się jego kapłanką i... niewolnicą. Mężczyzna usuwa kobietę od życia ogólnego, robi ją swoją niewolnicą, a nawet towarem, który się za pieniądze nabywa. U starożytnych Greków kobiety również są odsunięte od życia publicznego, pędzą one cichy żywot w specjalnej, dla kobiet tylko przeznaczonej części domu, nie biorą udziału w życiu mężczyzn.

Nielepiej dzieje się kobietom i w czasach chrześcijańskich, aż do czasów najnowszych. Nigdzie nie mają one równych praw z mężczyznami, nigdzie nie biorą większego udziału w życiu społecznym, nigdzie nie są wolnymi obywatelkami. Są całe życie małoletnie.

Kobieta polska różni się nieco od kobiet innych narodowości. Warunki geograficzne Państwa wpłynęły w dużej mierze na wyrobienie odrębnego typu Polki jako kobiety. Polska, znajdująca się między dwoma wrogami, między Rosją z jednej, a Niemcami z drugiej strony, a nie mająca z obu stron naturalnych granic — musiała stale prawie trzymać pod bronią mężczyznę — zdala od domu; wskutek tego cały zarząd domu, wychowanie dzieci, a często i obrona własnego gniazda w czasie nieobecności męża — przypadała w udziale kobiecie. To wyrobiło w niej hart ducha, odwagę, samodzielność i zrozumienie obowiązku obywatelskiego. Te wszystkie cnoty wzrastają w kobiecie polskiej w epoce niewoli. W tym okresie kobieta jest tą, która podtrzymuje wiarę i patriotyzm narodowy, tą — która bez szemrania, z całą świadomością swego obowiązku — wysyła swego męża, syna i brata na walkę w powstaniu, na walkę, która najczęściej kończy się szubienicą lub Sybirem.

Proszę Pań! Możemy to sobie z dumą powiedzieć, że jeśli między mężczyznami trafiali się niekiedy zdrajcy sprawy narodowej — nie było ich nigdy między kobietami. One, te nasze babki i prababki podsycaly stale płomień miłości Ojczyzny, one były cichymi, nieznanymi bohaterkami, nie mówiąc już o tych, co jak Emilja Plater walczyły z bronią w ręku.

Oprócz tych głośnych i znanych, były całe rzesze cichych działaczek: kurjerek, sióstr miłosierdzia, nauczycielek, wreszcie; które za swą tajemną pracę oświatową wędrowały do więzień i na zesłanie.

Aż wreszcie przyszła wielka wojna europejska. I tu kobieta polska nie pozostała obojętną; na pierwsze wezwanie Marszałka — stają kobiety do pracy.

A praca ta jest bardzo różnorodna: jedne szyją bieliznę dla legionistów, inne zbierają pieniądze, pracują w kantynach, szpitalach, są wreszcie takie, które jako kurjerki z narażeniem życia przekraczają granicę, aby spełnić rozkaz Wodza, aby budzić świadomość narodową pośród tych, którzy jeszcze śpią; są wreszcie i takie, które z orężem w ręku bronią Lwowa i Wilna, które krwią własną zdobywają niepodległość.

Widzimy więc, że współczesna kobieta polska okazała się godną spadkobierczynią tradycji narodowych naszych prababek. Kobieta polska zdała egzamin ze swej dojrzałości obywatelskiej. Kobieta polska krwią swoją, swem bohaterstwem i pełną poświęcenia, a świadomą celu pracą — stała się równą mężczyźnie obywatelką Państwa. I oto dlaczego I-sza Konstytucja w nowej niepodległej Polsce — wcześniej niż w innych państwach Europy — przyznała kobiecie polskiej prawa, równe z mężczyzną.

Kobieta stała się odtąd jednym z czynników twórczych Państwa i oto dlaczego nasz wielki Wódz zapragnął mieć stały współudział kobiety w pracy społecznej i państwowej. To są przyczyny, dla których w 1925 r. Marszałek Józef Piłsudski powołał do życia stowarzyszenie pod nazwą „Rodzina Wojskowa”. Ten genialny człowiek ocenił doskonale, jaki kolosalny wpływ może mieć wyrobiona społecznie kobieta na bieg spraw ogólnych.

Proszę Pań! My nie zdajemy sobie sprawy, czym jesteśmy i jakie kryją się w nas możliwości. Przedewszystkiem jest nas dużo więcej aniżeli mężczyzn; jeżelibyśmy więc wszystkie były dostatecznie uświadomione i wyrobione — nasz głos byłby decydujący przy wyborach; powtóre — my jesteśmy wychowawczyniami młodego pokolenia, a więc od nas, od tego, co my dzieciom wpoimy od dzieciństwa, jakie wszczepimy im ideały — będzie, zależała wartość przyszłego społeczeństwa. Czy Panie zdały sobie kiedy sprawę z tej wielkiej odpowiedzialności, jaka na nas spoczywa? Zdałyśmy egzamin z dojrzałości obywatelskiej w czasie wojny, teraz musimy zdać egzamin z dojrzałości obywatelskiej w czasie pokoju, z naszej celowej i świadomej siebie pracy dla kraju. W tym celu powstały wszystkie stowarzyszenia kobiece po wojnie. To jest też pierwszym i najważniejszym celem R. W. — praca dla przyszłości.

My, żony wojskowych, musimy być specjalnie zahartowane i zrównoważone; musimy być zawsze przygotowane na tę bolesną chwilę, kiedy mężów naszych i najbliższych powołają na front w obronie naszej niepodległości. Wtedy dopiero cała nasza obecna praca wyda rezultaty. Wojna nie zastanie nas nieprzygotowanymi, przeciwnie — będziemy spokojne, zrównoważone, a postawą naszą nie dopuścimy do siania popłochu i upadku ducha na tyłach. Bę-

dziemy silne i świadome swych obowiązków. I to jest, proszę Pań, jeden z głównych celów istnienia R. W.: w razie przyszłej wojny Państwo będzie miało dwie armie: jedną — z bronią w ręku na froncie, drugą — silną duchowo, doskonale wewnętrznie zorganizowaną i świadomą swych obowiązków na tyłach. I ta druga kobieca armia, która nie dopuści do siania popłochu, ani roboty destrukcyjnej wroga będzie dzielną sojuszniczką tamtej — na froncie, z bronią w ręku. Taką była myśl przewodnia założenia R. W.

Ale nie od razu dochodzi się do takich rezultatów; pracę trzeba było zacząć od podstaw, trzeba było powoli wciągać kobiety do pracy i dać im najpierw to, czego pragnie każda matka, a więc opieki nad dzieckiem; w tym celu jako jeden z pierwszych Wydziałów — powstaje Wydział Opieki nad Matką i Dzieckiem; Wydział, bez którego nie da się pomyśleć żadna organizacja kobieca. I tutaj R. W. rozwija energiczną, wyteżoną pracę, rezultatem której jest 86 przedszkoli, do których uczęszcza 1935 dzieci oraz 14 szkół, do których uczęszcza 559 dzieci. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, ile pracy, trudu, oraz pieniędzy trzeba włożyć, aby utrzymać 86 przedszkoli oraz 14 szkół — to możemy być dumne z dotychczasowej pracy Wydziału Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Przy tej okazji chciałabym Paniom szczegółowo wytłumaczyć organizację R.W. Otóż przy Zarządzie Naczelnym istnieją już następujące Wydziały:

1. Wydział Finansowy
2. „ Organizacyjny
3. „ Opieki nad Dzieckiem
4. „ Kulturalno-Oświatowy
5. „ Uświadomienia Obywatelskiego
6. „ Przysposob. do Obrony Kraju
7. „ Prasowy
8. „ Zdrowia
9. „ Pracy
10. „ Społeczny.

W dalszym ciągu w myśl tytułu niniejszego referatu omówimy szczegółowo cel Wydziału Uświadomienia Obywatelskiego, którym jest — wychowanie nowego typu kobiety — obywatelki.

Zanim jednak omówimy, w jaki sposób będziemy to wychowanie skuteczniały, zastanówmy się, co to znaczy wyraz obywatel. Otóż nazwa obywatel lub obywatelka oznacza świadome i dobrowolne współdziałanie jednostki z państwem i umiejętność podporządkowania interesów swoich — interesem państwa. To znaczy, że każda praca lub też ofiara poniesiona dla państwa powinna wypływać z naszego głębokiego wewnętrznego przekonania, iż tak a nie inaczej powinniśmy postąpić, choćby to pociągało za sobą ofiarę z naszych osobistych interesów. Musi być to głębokie zrozumienie i uznanie, że inte-

res państwa stoi ponad interesem naszym osobistym i że ta ofiara nasza dla Państwa jest dobrowolna, a nie wypływa z nakazu. Stąd też rozróżniamy dwie metody wychowania obywatelskiego:

1) pochodzącą z wewnętrznego przekonania, dobrowolną i świadomą swego postępowania. Jako przykład takiego wych. obw. może służyć Japonja, gdzie każdy zna swoje obowiązki względem państwa i wypełnia je dobrowolnie i świadomie. To jest „obywatel“.

2) Drugi sposób wychowania obywatela — to przymus zewnętrzny, nakaz; jako jaskrawy przykład tego systemu mamy Rosję dawną carską. Tam żołnierz spełniał swój obowiązek, bo tak mu kazano, ale dlaczego? — nie wiedział; rezultatem tego systemu wych. obyw. był upadek władzy carskiej. W Rosji nie było „obywateli“ — byli tylko „poddani“.

A teraz, kiedy wiemy już, co znaczy wychowanie obyw., zastanówmy się, jak je skutecznie i od czego zacząć.

Otóż zacząć należy przede wszystkim od siebie. Zastanów się, co ja dotychczas państwa i społeczeństwu **dałam**? Podkreślam ten wyraz dałam, gdyż my zwykle chcemy brać, a nie zastanawiamy się nad tem, że chcąc brać, trzeba również coś dać. Weźmy najprostszy przykład: dajmy na to zapisujemy się na członkinie R. W., płacimy po 50 gr. miesięcznie i pytamy, ale co my z tego będziemy miały? Jeżeli mamy dziecko, które posyłamy do przedszkola — to jeszcze pół biedy, ale jeśli nie możemy z tego korzystać, czujemy się pokrzywdzone; nie rozumiemy tego, że obowiązkiem naszym jest do ogólnego dzieła się przyłączyć. Albo jakże często spotyka się pretensję pań, że nie zostały wybrane do Zarządu, choć mężowie ich są starsi szarżą i t. d.

Proszę Pań! Musimy zapomnieć o szarżach naszych mężów! Szukajmy zaszczytów i odznaczeń za naszą własną pracę, nie świećmy jak księżyc pożyczanem światłem.

I tu właśnie widać różnicę między kobietą świadomą obywatelką a kobietą niewolnicą, która bez męża była niczem. Doprawdy czas już najwyższy, abyśmy więcej zaczęły cenić siebie, abyśmy były bardziej ambitne i przestały się ubierać w cudze piórka, choćby te piórka były męzowskie.

Jeśli w ten sposób zaczniemy się zapatrywać, znikną z organizacji kobiecych ciągłe pretensje, obraźliwość i cała ta małostkowość, która jest zabójczą dla wszelkiej twórczej pracy. Proszę Pań! Jeszcze jest, niestety, tak mało kobiet naprawdę uświadomionych i chętnych do pracy, że gdzie tylko się taka zjawi, zaraz syją się na nią tytuły i zaszczytne propozycje. Ale trzeba do tego tylko jednej małej rzeczy: trzeba coś dać, a nie myśleć o tem, żeby tylko brać.

W tym celu musimy się odpowiednio wykształcić, musimy zdobyć sobie pewne wyrobienie organizacyjne i w organizacji umieć podporządkować swoje interesy — interesom organizacji. Są to zwykłe rzeczy małe, drobne, ale wszak z drobnych rzeczy składa się całe życie. Weźmy chociażby taki przykład: obowiązkiem członkini jest przyjść na wyznaczone przez zarząd zebranie. Jakże rzadko się zdarza, żeby wszystkie panie przychodziły na zebrania jeśli nie są one „nakazane zgóry”. Jest to właśnie dowodem braku wychowania organizacyjnego; członkini uświadomiona rozumie, że obowiązkiem jej jest iść na zebranie i że nie można sobie rozumować, że „bezemnie się obejdzie”, bo gdyby każdy tak rozumował, to żadne zadanie nie doszłoby nigdy do skutku. Widzimy więc, że życie w organizacji jest czynnikiem wychowawczym pod względem obywatelskim. Dlatego też konieczną jest rzeczą należenie do organizacji i zdobycie tego wychowania, bo proszę Pań, ciąży na nas wielki obowiązek wychowania młodego pokolenia; a jakżeż to zrobimy, jeśli same nie będziemy odpowiednio wychowane? Musimy pamiętać o tem, że od nas, tylko od nas zależy, jakie będzie przyszłe społeczeństwo, jakie będzie miało ideały. Wychowanie to zaczyna się od dziecka; od najmłodszych lat — dziecko musi wiedzieć, że nie tylko jemu się wszystko należy, ale i od niego, że powinno dzielić się z biedniejszym, szanować starszych, a nie pogardzać niższymi od siebie; powinno być odpowiedzialne za swoje czyny. Od najmłodszych lat powinno się w dziecku wyrabiać silny charakter, zdolność do poświęcenia, panowanie nad sobą, kult dla wielkich ludzi oraz wszystkiego co wzniosłe. Trzeba nauczyć dziecko szanować w każdym równego sobie człowieka i doszukiwać się wartości duchowych, wewnętrznych, a nie zewnętrznych. Doniosłość wych. obyw. dzieci pojęli zarówno Niemcy, jak i bolszewicy, gdzie w szkołach od początku są wszczepiane dzieciom różne pojęcia i ideały państwowe.

Mówiąc o celu powstania wydzw. uśw. obyw. powiedziała, iż celem jego jest stworzenie nowego typu kobiety obywatelki. Tak, proszę pań, my się musimy przerobić, musimy zrzucić z siebie ślady niewoli, które jeszcze w nas pokutują. A więc przede wszystkim: za czasów niewoli wszystko co pochodziło od rządu — było złe, musiało być przez nas zwalczane; tak było dawniej; ale teraz — warunki się zasadniczo zmieniły: zamiast rządu zaborczego mamy swój własny, wysniony, tak ciężko zdobyty — i co się okazuje? Zostały w nas stare przyzwyczajenia; zwalczamy ten rząd z taką samą furją i nienawiścią jak dawny rząd zaborczy. Mało tego, że robimy to u siebie, ale potrafimy zagranicą, na terenie międzynarodowym podkopywać autorytet

naszego rządu; tego by nigdy nie zrobił Francuz ani Anglik; oni mogą się zwalczać u siebie, ale wobec obcych żaden z nich nie dopuści do podkopywania autorytetu swego rządu.

Drugą pozostałością po zaborcach — jest dzielnicowość. Tendencją państw zaborczych było duchowe rozdarcie Polski, w tym też celu wrogowie nasi starali się wyrobić nienawiść pomiędzy zaborami i to im się udało, i dziś jeszcze choć jesteśmy już wolni i terytorjalnie zjednoczeni, — duchowo dzielimy się jeszcze na 3 części, które się wzajemnie zwalczają. Naszym obowiązkiem jest uświadamiać pod tym względem społeczeństwo i starać się się zgodę, oraz umiłowanie jednej wielkiej i niepodzielnej Polski.

Jeszcze jeden czynnik wych. obyw. musimy w sobie wyrobić: jest to uznanie wartości dla tego co nasze. Do tej pory cenę i uznanie ma dla nas to, co jest sprowadzone z zagranicy, do tego stopnia, że kupcy łódzcy na swoich wyrobach dają stempel zagraniczny, gdyż inaczej towary te nie są kupowane. Czy to jest postępowanie obywatelskie? W czasach ciężkiego kryzysu gospodarczego, w czasach ogólnego bezrobocia — sprowadzać towar z zagranicy, kiedy u nas brak jest pracy w fabrykach i kiedy **nasz towar w niczem nie ustępuje zagranicznemu** — jest ciężkim występkiem. I znowu tutaj — od uświadomienia kobiety wszystko prawie zależy. My, kobiety, robimy zakupy dla domu. my żądamy w sklepie zagranicznych perfum, pudru jedwabi i t.d. Jeśli by kupcy wiedzieli, że kobiety nie będą kupowały zagranicznych towarów — nie sprowadzaliby ich, wtedy pieniądze zostałyby w kraju, możnaby więcej otworzyć fabryk, zmniejszyć bezrobocie, podnieść bogactwo państwa, a tem samem i jego obywateli.

Widzimy więc, że wszędzie, na każdym polu kobieta uświadomiona obywatelsko i rozumnie działająca — może w krótkim czasie zmienić społeczeństwo, podnieść je wyżej, wnieść do ogólnej współpracy ideały miłości Ojczyzny, dobra i wysokiej etyki.

W tem przekonaniu, że kobieta spełni ciążące na niej obowiązki, że udziałem swym w życiu publicznym wnieśli nowe szczytne hasła, przyczyni się do usunięcia zła, małostkowości i partyjnictwa — dostała kobieta polska równe prawa obywatelskie. Jeżeli my zrozumiemy, a zrozumiawszy — wypełnimy nasze obowiązki — to do nas należy przyszłość.

A więc dla tego dobrego jutra, dla szczęścia naszych dzieci, dla naszej wolnej Ojczyzny — pracujmy z całą świadomością konieczności naszej pracy.

I n f o r m a c j e

Wycieczka Sekcji Kultur.-Oświatowej

Sekcja Kulturalno Oświatowa podaje do wiadomości, że dnia 21. X. (sobota) o godz. 17-ej odbędzie się wycieczka członków R. W. do Zakładu Rentgenowskiego, ul. Legionowa 12.

Dr. Sztajer zademonstruje prześwietlenie i fotografie Rentgenem. Ponieważ w wycieczce może wziąć udział 15—20 osób, uprasza się Panie o wcześniejsze zapisywanie się na wycieczkę w sekretariacie R. W. osobiście, lub telefonicznie do dnia 18. X. Zbiórka Pań na plantach przed Zakładem Rentgenowskim punktualnie o godz. 16,30.

Sekcja Opieki nad Dzieckiem

Utworzenie szkoły i przedszkola

Dzięki staraniom i usilnym zabiegom Sekcji Opieki nad Dzieckiem, utworzona została w pierwszych dniach września 1933 r. na terenie Garnizonu w koszarach im. gen. Sowińskiego 4-ro klasowa szkoła powszechna wraz z przedszkolem. Nowa ta placówka wychowania publicznego ma jaknajlepsze dane za sobą, albowiem została pomieszczona w salach, odpowiadających pod każdym względem wymagom higieny i struktury: szkoły typu nowoczesnego, powtórne lekcje prowadzone są przez kwalifikowane trzy siły pedagogiczne, które zajmują się rozwojem umysłu dziecka indywidualnie.

Wiele czasu i trudu poświęca Sekcja Opieki nad Dzieckiem odpowiedniej organizacji przedszkola, którego celem jest nie tylko zabawiać dziecko grą, bajeczką i laleczką (czego zresztą nie brak dziecku w domu rodzicielskim) lecz także urabiać stopniowo w umysłach najmłodszych latorośli poczucie i zamiłowanie do piękna, ładu i porządku. Oprócz tego przedszkole przygotowuje wychowanków do szkoły powszechnej, starając przysposobić należycie dziecko do dalszych nauk.

Szkoła z przedszkolem w Garnizonie jest więc z jednej strony żywym wyrazem ujętej głęboko działalności Koła Rodziny Wojskowej, z drugiej zaś strony pomnaża liczbę naszych uczelni, których, o ile są dobre i wzorowo prowadzone, nigdy nie będzie za wiele.

Zainteresowanym bliższych informacji o programach nauki, zapisach, opłatach itd., udziela Sekretariat Koła Rodziny Wojskowej we czwartki od godz. 11-tej do 12-tej, w resztę dni od godz. 9-tej do 10-tej i od 15-tej do 16-tej, oprócz niedziel i świąt.

Współpraca członków z Sekcją w opiece nad młodzieżą szkolną

Sekcja Opieki nad Dzieckiem w Kole Rodziny Wojskowej w Białymstoku apeluje gorąco do wszystkich członków R. W., by zechcieli zgłosić najliczniej swój akces do czynnej współpracy z Sekcją, ułatwiając tem samem Sekcji spełnienie zadania, które nie ogranicza się jedynie do opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym, lecz obejmuje również swym programem uczącą się młodzież w wieku do lat 18, zapewniając jej miejsca na kolonjach i półkolonjach wakacyjnych, co, rzecz zrozumiała, wymaga poza znacznymi wydatkami, wielkiego nakładu pracy i przygotowań. Kilka zaledwie osób, wchodzących w skład Sekcji Opieki nad Dzieckiem nie sprosta nigdy ogromowi zadań, związanych z istotą głębokiego zagadnienia, o ile większość członków R. W. nie ujawni swej pomocy tam, gdzie idzie o dobro i rozwój fizyczny i moralny przede wszystkim ich własnych dzieci, mających być chlubą przyszłej historii naszego kraju.

Rozwijając swój plan działania, zamierza Sekcja Opieki nad Dzieckiem założyć w najkrótszym czasie biblioteczkę dla dzieci nieletnich i młodzieży. Nie mając dostatecznych środków na zakup potrzebnej ilości książek, liczy Sekcja na pewną ofiarność członków R. W., które zechcą ofiarować na rzecz tworzącej się biblioteczki książki już przeczytane i nie budzące zarazem w umysłach ich dzieci już zaciekawienia.

Niemniej jednak Sekcja Opieki nad Dzieckiem dołoży wszelkich starań w kierunku nabycia we własnym zakresie jak największej ilości książek, które wraz z książkami zaofiarowanymi stanowić mogą bogaty i niezbędny dla celów wychowawczych inwentarz szkolny.

Książki zaofiarowane przyjmuje Sekretariat R. W. codziennie od godz. 9-tej do 20-tej.

Sekcja Sportowa.

Gimnastyka dla członków

Tajemnicą wysmukłej linii kobiecej jest gimnastyka. Odmładza ona, daje nowe chęci do życia. Kobieta, uprawiająca gimnastykę, nie potrzebuje krępować się dobozem jedzenia na skutek obawy utycia. Gimnastyka jest przygotowaniem, zaprawą do wszelkich sportów, których opanowanie będzie w następstwie bardzo ułatwione.

Rodzina Wojskowa daje nam możliwość korzy-

stania z sali gimnastycznej, wyposażonej we wszelkie przyrządy i instruktora.

Apelujemy do wszystkich członkiń, aby gremialnie zgłaszały się na lekcje gimnastyki zbiorowej.

Zapisy w Sekretarjacie Koła w koszarach im. gen. Sowińskiego.

Sekcja Pracy.

Nauka robót szydełkowych na terenie koszar im. gen. Sowińskiego

Sekcja powiadamia, że uzyskała dla nauki praktycznych robót szydełkowych i na drutach, tak aktualnych w bieżącym sezonie, nauczycielkę — fachową instruktorkę z Żeńskiej Szkoły Przemysłowej w Białymstoku.

Lekcje odbywać się będą w każdy poniedziałek od godz. 17,00 do 18,00 w lokalu Rodziny Wojskowej.

Do robót potrzebna jest wełna średnia francuska i szydełko Nr. 8.

Pierwsza lekcja odbędzie się dnia 9 października br.

Pani Głowacka (42 p. p.) proponuje paniom, chcącym uczęszczać na kurs, zebranie się w przedszkolu (lokal Dowództwa) dnia 23. X. o godz. 16.

Odczyt na temat: „Hodowla kwiatów pokojowych” pani inż. pomologa Tucewiczówny odbędzie się dnia 18. X. br. o godz. 16,00 w kasynie garnizonowym.

Sekcja Zdrowia

Poradnia Ginekologiczna

Ponieważ Panie korzystają z Poradni Ginekologicznej R.W. bądź to bez uprzednich zgłoszeń, bądź też mimo zgłoszenia uprzedniego, w dniu przy-

jęć do Poradni nie przychodzą, albo też co gorsze, przychodzą wprost do p. Dr. Szapirowej do mieszkania, podając, że należność za poradę wpłaciły już do R.W., projektujemy z dniem 1.XI b. r. następującą zmianę funkcjonowania Poradni ginekologicznej (po porozumieniu się z p. Dr. Szapirową):

Panie chcące zasiągać porady lekarskiej w chorobach kobiecych, będą się udawać wprost do Dr. Szapirowej do jej prywatnego gabinetu przyjąć (ul. Kilińskiego 8) i uiszczać za poradę honorarium niższe w wysokości około 2½ zł.

Podając niniejszy projekt do ogólnej wiadomości, prosimy nasze Członkinie o wypowiedzenie się co do tego projektu w ten sposób, by [Panie niezgadujące się z powyższym projektem podały to ustnie lub pisemnie do Zarządu Koła R.W. do dnia 25 b. m.

1. Odczyty.

Wzorem lat ubiegłych projektuje Sekcja Zdrowia R. W. zorganizować cykl odczytów z działy higieny i medycyny ogólnej dla członkiń R.W. W projekcie są następujące tematy:

1. Przyczyny chorób kobiecych, ich leczenie i zapobieganie.
2. O higienie dziecka.
3. O chorobach zakaźnych wieku dziecięcego.
4. Groza wojny chemicznej dla rodziny.

Upraszamy Panie o zgłoszenie do dnia 1.XI.br. innych — budzących ogólne zainteresowanie tematów.

Odczyty będą się odbywać 15-go każdego miesiąca o godz. 15 w Kasynie Garnizonowym względnie Sekretarjacie R. W.

Naświetlanie lampą kwarcową

Sekcja Zdrowia zawiadamia, że przyjmuje zapisy na naświetlanie lampą kwarcową i lampą Vitalux. Cena za 1 naświetlanie dla członkiń i ich dzieci oraz dla członków wspierających — 25 gr.

Wieści ze świata kobiecego

Opieka społeczna nad dziewczętami*)

Porównując pracę społeczną przedwojenną z dzisiejszą, zauważymy, iż pierwsza opierała się na filantropji społeczeństwa i jednostek, a druga —

*) Jest to skrót odczytu wygłoszonego przez p. Halinę Siemieńską w dziale kobiecym Polskiego Radja w dn. 24.VI. br. Nadesłał go p. H. C., więc drukujemy to dla szerszej wiadomości.

dąży do objęcia całokształtu życia. Stosownie do zmiennego pojęcia, praca społeczna musiała rozwinąć swą działalność w różnych dziedzinach. Jako przykład może nam służyć Międzynarodowa Federacja Abolicjonistyczna, kierunek ideowy której walczy o zniesienie niewolnictwa i polepszenia stanowiska społecznego kobiety przez zwalczanie fałszywej zasady podwójnej moralności. Abolicjonizm żąda

mierzenia moralności kobiet i mężczyzn jedną miarą. Za środki do osiągnięcia swych celów abolicjoniści uważają:

1) wychowanie młodzieży w duchu jednakowej moralności i jednakowej odpowiedzialności za złe czyny;

2) pouczenie młodzieży o niebezpieczeństwach dużych miast;

3) czynna opieka nad istotami nie przygotowanymi do życia, a przede wszystkim nad dziewczętami.

Istniejącą obecnie sytuację szybko pogarsza wczesne wyjście z domu kobiety, poszukującej pracy i bezrobocie. Polepszyć ją zaś może doskonale przygotowanie zawodowe pracownicy i normalna praca w dobrym środowisku.

Tu jednak stoją na przeszkodzie brak tej pracy i związane z jej poszukiwaniem podróże podczas których zrozpaczona i zniechęcona kobieta łatwo staje się ofiarą ulicy.

Aby zapobiec złu, racjonalną opiekę nad dziewczętami podzielić musimy na trzy działy:

- 1) opieka nad żeńską młodzieżą szkolną;
- 2) ochrona kobiet pracujących;
- 3) opieka nad kobietami podróżującymi.

Pracę w dziele pierwszym rozwinąć można uświadamiając młodzież o niebezpieczeństwach ulicy przez odpowiednie odczyty czy filmy. W dziale drugim zająć się musimy ugruntowaniem w społeczeństwie przekonania, że kobieta wchodzi w życie doskonale przygotowana do pracy zawodowej, za którą osiągnąć musi odpowiednią płacę.

Wreszcie dział trzeci opiekuje się kobietą podróżującą, informuje ją udzielając rad, jak to czynią właśnie mysje dworcowe.

Z tego szkicu i porównania pracy społecznej dawniejszej z obecną, widzimy, iż zakres tej ostatniej jest duży i wymaga wielkiego wysiłku i natężenia sił, ale jednocześnie wysiłki te dają duże rezultaty i zadowolenie.

R ó ż n e

Fundusz wdowi

Zarząd Koła naszego wpłacił z funduszu wdowiego do Naczelnego Zarządu w Warszawie składki na rzecz wdów z Koła Białystok p. N. Cierpiszowej i p. K. Pajączkowskiej oraz z Koła Warszawa p. J. Próchnickiej.

Widzimy więc, że fundusz ten był bardzo potrzebny, a zbawienne jego skutki otrą nie jedną gorzką łzę wdowią.

Fotografie z Walnego Zebrania

Fotografie z Walnego Zebrania Koła z roku 1933 są do nabycia w Sekretarjacie. Cena 1,50 zł.

Znaczki Rodziny Wojskowej

Panie mogą nabywać znaczki „Rodziny Wojskowej” w Sekretarjacie w godzinach urzędowania w cenie 2,25 zł.

Zapis do przedszkola 42 p. p.

Rodzice, którzy życzą posyłać dzieci swoje do przedszkola Rodziny Wojskowej 42 p.p. proszeni są o zapisanie ich u p. Głowackiej do dnia 25.X.1933 r. Późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Godziny urzędowania Sekretarjatu i Sekcyj Koła:

Przewodnicząca	—	codziennie, prócz niedziel i świąt	od 9 do 10 i od 15 do 16.
Skarbniczka	—	we wtorki	od 10—12 i czwartki od 16—18.
Przewodnicząca opieki nad dzieckiem	—	w czwartki	od 11 do 12.
Sekcja Pracy	—	w środy	od 15 do 16.
Sekcja Prasy	—	w piątki	od 16 do 17.
Sekcja Zdrowia	co dzień		od 15 do 16.
Sekcja Społeczna	—	w piątki	od 16 do 17.
Sekcja Kulturalno-Oświatowa	—	w środy	od 11 do 12.
Sekcja Finansowa	—	w wtorki	od 15 do 16.
Czytelnia przy Sekretarjacie	otwarta	codziennie	od 15 do 17.

ADMINISTRACJA I REDAKCJA:

Zarząd Koła Rodziny Wojskowej.
Białystok, koszary im. gen. Sowińskiego
bud. Nr. 22. tel. 16-14.

Za Redakcję odpowiedzialna:

Jadwiga Kornacka.

WYDAWCA:

Białostockie Koło
Rodziny Wojskowej.

Drukarnia „Lechia” w Białymstoku Ryn. Kościuszki 15, tel. 6-11, zam. 399.